

LIMANOWSKI Szlak Nafty

Odkryj historię Limanowej z Naftciakami!

Limanowski Szlak Nafty to nowa atrakcja turystyczna stworzona przez Lokalną Organizację Turystyczną Powiatu Limanowskiego. Jej celem jest przybliżenie mieszkańcom i turystom niezwyklej historii rafinerii ropy naftowej, która powstała w Limanowej-Sowlinach w latach 1907–1909 i przez lata odgrywała ważną rolę w rozwoju miasta oraz okolicy.

Dziś o jej istnieniu przypominają nieliczne zachowane ślady oraz wystawa w Muzeum Regionalnym w Limanowej. Limanowski Szlak Nafty pozwala odkryć to wyjątkowe dziedzictwo w atrakcyjny i przystępny sposób.

Przewodnikami po szlaku są sympatyczne Naftciaki – figurki z brązu, które opowiadają historię Limanowej i przypominają o jej naftowej przeszłości. Dzięki wsparciu Województwa Małopolskiego w 2025 roku powstała atrakcja przeznaczona zarówno dla dorosłych, jak i rodzin z dziećmi.

Limanowski Szlak Nafty to:

- sympatyczne Naftciaki – figurki z brązu w Limanowej i Sowlinach
- dzienne i nocne spacer historyczne z lampami naftowymi
- murale w Limanowej i Sowlinach
- mapki do zwiedzania i kolorowanki dla dzieci
- historia Miasta Limanowa podana w atrakcyjnej formie
- warsztaty edukacyjne dla dzieci i rodzin

Więcej treści na:
www.limanowskiszlaknafty.pl



Pomysłodawca
i organizator szlaku
LOT
Lokalna Organizacja Turystyczna
Powiatu Limanowskiego

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym
Województwa Małopolskiego
MAŁOPOLSKA

Partnerzy projektu
Limanowa
Związek Miast

Partnerzy projektu
**Bank Spółdzielczy
w Limanowej**

Partner merytoryczny
**Muzeum Regionalne
Ziemi Limanowskiej**

Nafciak MAZIAREK

Maziarek to Nafciak, który pamięta czasy, gdy z ziemi wydobywano jeszcze nierafinowaną ropę naftową. Jego imię pochodzi od maziarzy – dawnych mieszkańców, którzy zajmowali się wydobywaniem ropy i przygotowywaniem z niej różnych produktów. Jeździli od miejscowości do miejscowości swoimi wozami, zwanymi kolaskami, i sprzedawali między innymi maź, parafinę oraz wazelinę. Maź służyła na przykład do smarowania kół wozów i sprzętu rolniczego. Maziarze byli znani nie tylko w okolicy – podróżowali nawet do Czech, Rumunii, na Węgry i Łotwę. Nafciak Maziarek przypomina nam, że historia nafty w Limanowej zaczęła się bardzo dawno temu!

Miejsce: przy wejściu do Pływalni Limanowskiej, ul. Zygmunta Augusta 37



Autorka: Bożena Wojtanowska

Nafciak RÓŻA PIK

Róża-Pik to Nafciak, który bardzo lubił kwiaty i piękne ogrody. Była nauczycielką i zarządczynią dworu Zygmunta Marsa, a szczególnie troszczyła się o rosnące tam limby. Pochodziła z rodziny związanej z historią aptekarstwa i nafty. Jej tata rozpoczął swoją karierę w aptece szwagra Ignacego Łukasiewicza – słynnego odkrywcy i pioniera przemysłu naftowego. Róża miała też liczne rodzeństwo, a w jej rodzinie byli aptekarze, pisarze i osoby zaangażowane w życie miasta. Nafciak Róża-Pik pokazuje, że historia nafty to nie tylko kopalnie i rafinerie, ale także ludzie, ich rodziny, pasje i codzienne życie.

Miejsce: Park Miejski w Limanowej, obok altan rekreacyjnych



Autorka: Bożena Wojtanowska

Nafciak MARSIK

Marsik, dobrosąsiedzki duszek i przewodnik Limanowskiego Szlaku Nafty, to legenda – pionier lokalnej gorączki czarnego złota, jakim była Nafta w Limanowej. Ta niezwykła postać ucieleśnia ducha historycznych inwestorów, w tym rodziny Marsów, dzięki którym powstała słynna rafineria ropy naftowej w Sowlinach koło Limanowej. Marsik to przede wszystkim Wizjoner – symbolizuje inspirację, idee i przedsiębiorczość, które są motorem rozwoju regionu. Marsik jest nieustannie w biegu. Ciągłe obmyśla nowe projekty równie ważnych inwestycji, jest dobrym duszkiem inspiracji, idei i przedsiębiorczości, strzeże dziedzictwa i jednocześnie inspirować ważne inwestycje w przyszłość!

Miejsce: Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej, ul. Józefa Marka 13



Autorka: Bożena Wojtanowska

Nafciak BENEK BEDNARZ

Zawsze szeroko uśmiechnięty starszy brat Ignaca, właśnie wbija obręcz na kolejną beczkę... która pewnie będzie beczką śmiechu - jak inne zrobione przez Benka. Jego młotek wystukuje skoczne rytmy, beczka dudni, a wesoły Benek żwawo uwija się przy pracy, chociaż z czasem brzuszek mu się zaokrąglił!

Miejsce: Starostwo Powiatowe w Limanowej, ul. Józefa Marka 9



Autorka: Elżbieta Zająć-Zbrożek

Nafciak FLOREK

Rezolutny Florek to prawdziwy gospodarz tego miejsca, od zawsze pilnował limanowskiego rynku i odwiedzające w przeszłości to miejsce zwierzęta, trzyma w swoich rękach wiaderko z wodą dla krów, w tym miejscu w dawnych czasach odbywały się jarmarki i Florek od samego początku pilnował, aby wszystkie sprzedawane na rynku krowy miały co pić. Florek jak prawdziwy strażak od zawsze gasił... pragnienie handlarzy, którzy co czwartą krowę w Galicji sprzedawali w Limanowej. Aktualnie Florek czai się na Rynku na wszelki wypadek z wiaderkiem wody, aby móc szybko ugasić pożar.

Miejsce: Rynek, obok Buzodromu



Autorka: Bożena Wojtanowska

Nafciak BANKOWIEC ANTOŚ

Nafciak nawiązuje do Antoniego Józefa Marsa (1819–1905), działacza społecznego i gospodarczego oraz właściciela dóbr starowiejskich. Jego misją była pomoc ludziom i rozwój gospodarczy powiatu limanowskiego. Antoni Józef Mars pomagał rolnikom, udzielając im potrzebnych kredytów. Wspierał także powstańców styczniowych, za co został później ukarany przez cesarza austro-węgierskiego. W 1877 r. założył Towarzystwo Zaliczkowe, które rozpoczęło działalność w 1878 r. Jego zadaniem była ochrona mieszkańców przed lichwą oraz pomoc w rozwijaniu lokalnej gospodarki. Towarzystwo szybko zyskało wielu członków i przez lata wspierało mieszkańców Limanowej. Pomagało także w budowie nowego kościoła. Kontynuatorem jego misji jest dziś Bank Spółdzielczy w Limanowej, który nadal wspiera mieszkańców i rozwój regionu. W 2027 roku Bank Spółdzielczy w Limanowej będzie obchodził 150-lecie swojej działalności – jubileusz będący okazją do przypomnienia historii, ludzi i wartości, które przez półtora wieku tworzyły jego tożsamość.

Miejsce: przy wejściu do Centrali Banku Spółdzielczego, Rynek 7



Autorka: Bożena Wojtanowska

Nafciak DRABIK

Prawdziwy budowniczy, nigdzie nie rusza się bez swojej Drabiny, to on pomógł wybudować Limanowską Bazylikę, dzięki jego pomysłowości i długiej drabinie Bazylika w Limanowej jest tak wielka i piękna. W wolnej chwili wymienia żarówki w żyrandolu, który ufundowali pracownicy Rafinerii dla Bazyliki. Jego drabina ma cudowną moc, dzięki której Drabik może wspiąć się do Nieba. Z góry obserwuje Limanową i sprawdza, co jeszcze można naprawić lub wybudować. Wiedzieliście, że to on wybudował piękne Muzeum obok Bazyliki?

Bazylika Mniejsza Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej, ul. Jana Pawła II 1



Autor Tomasz Głowacz

Nafciak IGNAC

To nieco tajemnicza postać uchwycona w momencie przygotowywania leczniczej mikstury. Dodaje kilka kropek petroleum... wychyla się zza aptecznej lady. W młodości często wpadał do apteki, gdzie miły Pan Aptekarz przy świetle lampy naftowej przygotowywał maści i pigułki z dodatkiem mocno pachnącego oleju skalnego. Postanowił pójść w jego ślady, został asystentem Pani Klementyny, a teraz pilnuje wejścia do jej dawnej apteki.

Miejsce: Branżowa Szkoła I Stopnia Cechu Rzemiosła i Przedsiębiorczości, ul. Jana Pawła II 5

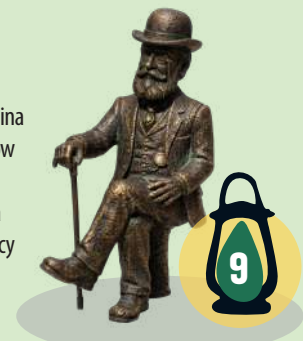


Autorka: Elżbieta Zająć-Zbrożek

Nafciak DYREKTOR

Dyrektor to Nafciak, który pamięta czasy wielkiej rafinerii ropy naftowej w Sowlinach. Przypomina inżyniera Alfreda Pouparda – Francuza, który przez wiele lat kierował rafinerią. To za jego czasów zakłady zostały sprawnie wybudowane, a rafineria zaczęła przerabiać ogromne ilości ropy. Poupard mieszkał z rodziną w jednej z willi przy dzisiejszej ulicy Willowej. Jego rodzina przeżyła jednak także wielki smutek – córka Genowefa zmarła jako dziecko. Została pochowana w kaplicy na limanowskim cmentarzu, gdzie do dziś znajduje się jej epitafium i piękna płaskorzeźba. Nafciak Dyrektor przypomina nam o ludziach, którzy tworzyli historię rafinerii, ale także o tym, że za wielkimi zakładami i ważnymi wydarzeniami zawsze kryją się prawdziwe ludzkie historie.

Miejsce: ul. Szwedzka, przy budynku Caritas

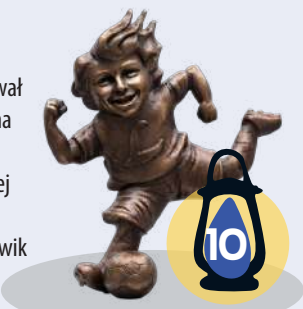


Autorka: Bożena Wojtanowska

Nafciak ŻWAWIK

Żwawik to Nafciak, który uwielbia ruch i sport! Pilnuje miejsca, w którym dawniej znajdował się stadion. Po II wojnie światowej rozgrywano tutaj mecze piłki nożnej, a młodzież szkolna brała udział w zawodach i ćwiczeniach. Na tym terenie spotykali się sportowcy i kibice, zanim powstał obecny stadion Limanovii. Niedaleko znajdowała się rafineria ropy naftowej w Sowlinach. Jej zarząd dbał nie tylko o pracę i mieszkania dla pracowników, ale także o ich odpoczynek i sport. Dzisiaj w tym miejscu znajduje się park aktywności. Nafciak Żwawik zachęca więc wszystkich: ruszaj się, baw się i pamiętaj o sportowej historii tego miejsca!

Miejsce: ul. Kusocińskiego, Kompleks Rekreacyjno-Wypoczynkowy, przy Tężni Solankowej



Autorka: Bożena Wojtanowska

Ciekawe!

Zamienić pastwisko w boisko

Teren zakupiony od rodziny Jońców służył jako boisko zastępcze Klubu Sportowego „Limanovia” podczas modernizacji stadionu w latach 1960–1966. Wcześniej znajdowało się tu pastwisko „Pod Tartakiem”, związane z XIX-wiecznym przerobem drewna. Po wybudowaniu Szpitala Powiatowego w 1976 r. miejsce zaczęto nazywać „Pod Szpitalem”. W 2025 r. dawne boisko przekształcono w kompleks rekreacyjno-wypoczynkowy.

Limanowski park miejski przed laty

Dzisiejszy Park Miejski powstał na terenie dawnego limanowskiego dworu, jego ogrodów i zabudowań gospodarczych. Jednym z charakterystycznych miejsc była „Ogrodnikówka”, rozebrana w latach 90. XX wieku. Związana z nią Róża Pik, dworska ogrodniczka i administratorka, została ciepło wspomniana w pamiątkach słynnego geografa Eugeniusza Romera.

Kim był Maziarz?

Zawód maziarza wiązał się ze zbieraniem naturalnie wypływającej ropy, zwanej „mazią”, z tzw. kipiączek. Używano jej głównie do smarowania osi wozów, zawiasów i innych ruchomych elementów. Najbardziej znani byli maziarze z Łosia. W 1934 roku na terenie II RP zarejestrowano 335 wozów maziarskich.

Róża Pik - z Krosna do Limanowej

Róża Pik, krewna Ignacego Łukasiewicza, po śmierci ojca i pogorszeniu sytuacji rodzinnej trafiła do majątku krennych w Limanowej. Zajmowała się tam dworskimi ogrodami, a po wojnie opiekowała się także ostatnim właścicielem dworu – Zygmuntem Marsem.

Uwaga na ogień

Ze względu na zagrożenie pożarowe rafineria w Sowlinach posiadała własną straż pożarną i strażnicę, która istnieje do dziś. Na terenie zakładu rozmieszczono także około 30 tablic surowo zakazujących palenia tytoniu i wzniecania ognia pod groźbą odpowiedzialności karnej.

Sowlińskie maszyny

Rafineria w Sowlinach była rozbudowanym zakładem z około 23 strefami produkcyjnymi, wyposażonymi w różnorodne maszyny i urządzenia. Jedną z nich była „Świeczkarnia”, gdzie dziewięć urządzeń służyło do produkcji i pakowania świec. Dziś pozostałości rafinerii są cennym świadectwem industrialnego dziedzictwa regionu.

Koncepcja: Paweł Tokarczyk, Anna Król
Teksty: Anna Porowska Witek, Bartłomiej Studniarek, Magdalena Urbaniec, Magdalena Tokarczyk, Elżbieta Zająć-Zbrożek, Bożena Wojtanowska
Projekt graficzny: Grupa Autograf s.c.

Więcej treści na:
www.limanowskiszlaknafty.pl

#historia

Zeskanuj kod QR i poznaj historię na osi czasu

